Kobiety są mniej czujne w kwestiach bezpieczeństwa internetowego

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: wtorek, 16, marzec 2021 11:15
Joanna Gryboś-Chechelska
Odsłony: 649

Polki bardzo chętnie korzystają z technologii. Wyprzedzają mężczyzn w robieniu zakupów online, korzystaniu z bankowości internetowej i social mediów. Słabiej wypadają natomiast w sferze cyberbezpieczeństwa. Blisko 1/3 kobiet nie wie, jak dbać o bezpieczeństwo swoich danych w pandemii. 22 proc. nie potrafi rozpoznać wiadomości od oszustów podszywających się np. pod bank. Kobiety rzadziej dbają także o zabezpieczenie się przed kradzieżą danych i są bardziej narażone na ataki oszustów – wynika z badania „Ochrona danych osobowych w czasie pandemii" serwisu ChronPESEL.pl i Krajowego Rejestru Długów.

Raport Digital Ethics[1] pokazuje, że to kobiety chętniej niż mężczyźni korzystają na co dzień z technologii. Panie częściej niż panowie dokonują zakupów w sieci (88 proc. do 82 proc.), bankują online (82 proc do 76 proc.) czy korzystają z social mediów (85 proc. pań i 69 proc. panów).

Jednak badanie serwisu ChronPESEL.pl i Krajowego Rejestru Długów „Ochrona danych osobowych w czasie pandemii", wskazuje, że są też zdecydowanie mniej czujne w kwestiach bezpieczeństwa internetowego.

- Większa obecność online niesie za sobą większe zagrożenie w sferze cyberbezpieczeństwa i ochrony danych osobowych. W tej kwestii Polki już nie mają przewagi nad płcią przeciwną. Odsetek kobiet deklarujących, że nie wie, jak zadbać o bezpieczeństwo danych w czasie drugiej fali pandemii (31 proc.), jest dwukrotnie większy, niż mężczyzn (15 proc.). To niepokojący sygnał, bo przez swoją większą aktywność online są one bardziej narażone na negatywne konsekwencje niestosowania zabezpieczeń - zaznacza ekspert od ochronnych danych osobowych, Bartłomiej Drozd z serwisu ChronPESEL.pl.

W pandemii więcej cyberataków

Blisko dwie trzecie kobiet (63 proc.) deklaruje, że obawia się działalności przestępców wyłudzających dane w czasie kolejnej fali pandemii. Podobne zaniepokojenie wyrażają też mężczyźni. Niemal co drugi mieszkaniec naszego kraju zauważył również, że w tym czasie nastąpiło natężenie skali wysyłki fałszywych wiadomości mających na celu wyłudzenia danych.

– Według przeprowadzonego przez nas badania, kobiety najbardziej obawiają się wyłudzenia danych w wyniku oszustwa. Dotyczy to nawet jednej trzeciej pań. Na drugim miejscu są wycieki spowodowane działalnością hakerów. W przeciwieństwie do mężczyzn kobiety nie obawiają się tak bardzo wycieków danych z baz prywatnych firm lub instytucji publicznych. Może to tłumaczyć, dlaczego tak niechętnie zmieniają hasła dostępu do serwisów i nie usuwają starych kont – zauważa Bartłomiej Drozd z serwisu ChronPESEL.pl.

Podstawy bezpieczeństwa

Mniej niż połowa Polek (48,5 proc.) samodzielnie poszukiwała porad i informacji służących zwiększeniu bezpieczeństwa danych w czasie pandemii (wobec 54 proc. panów). Najczęściej stosowaną ochroną jest zainstalowanie na komputerze osobistym aktualnego oprogramowania antywirusowego. Zrobiło tak 79 proc. kobiet i 82 proc. mężczyzn. Nadal jednak oznacza to, że blisko co piąta osoba nie stosuje nawet tak podstawowej ochrony. Inne procedury bezpieczeństwa wypadły jeszcze gorzej.

W czasie drugiej fali pandemii koronawirusa hasło do logowania w serwisach internetowych zmieniło na nowe bądź bardziej skomplikowane tylko 31 proc. kobiet. Stosowanie tej podstawowej procedury

Phoca PDF

bezpieczeństwa w sieci zaniedbują, choć nieco rzadziej, również mężczyźni. W tym czasie zastosowało ją 37 proc. z nich.

– Zmiana naszych haseł co jakiś czas, obok posiadania aktywnego oprogramowania antywirusowego na komputerze i telefonie, powinna być podstawową procedurą bezpieczeństwa. To klucz do naszych danych, a te są z kolei furtką do naszych pieniędzy. Mogą posłużyć oszustom do zaciągnięcia zobowiązań finansowych na nasze nazwisko. Jeśli nie dbamy o ich zabezpieczenie, ułatwiamy przestępcom pracę – zaznacza ekspert ChronPESEL.pl.

Kobiety mniej świadome zagrożeń

Nierozważnym krokiem jest też poruszanie się w sieci bez blokad antyspamowych na swoich urządzeniach. Do tego kobiety również przykładają małą wagę. Rzadziej niż panowie (23 proc. wobec 32 proc. w przypadku mężczyzn) uruchamiały takie zabezpieczenie na swoim prywatnym laptopie lub smartfonie.

W czasie drugiej fali pandemii Polki rzadziej też zwracały uwagę na podejrzane e-maile, SMS-y bądź kontakt telefoniczny skłaniający do podjęcia jakichś działań związanych z koronawirusem. Takie zdarzenie odnotowało 13 proc. pań wobec 22,5 proc. panów. Jednak to nie znaczy, że oszuści mają skrupuły i oszczędzają płeć piękną.

– Dysproporcja między odnotowywaniem przez panie i panów niebezpiecznych wiadomości czy podejrzanych telefonów wynika raczej z nieświadomości, że takie działanie stanowi potencjalne zagrożenie. Pod tym względem Polki powinny być zdecydowanie bardziej czujne. Dostrzegając niebezpieczeństwo, jesteśmy bardziej skłonni, aby się edukować i go unikać, a w efekcie lepiej się przed nim chronić – wskazuje Bartłomiej Drozd.

Ogólnopolskie badanie „Ochrona danych osobowych w czasie pandemii" zostało przeprowadzone w kwietniu i listopadzie 2020 r. przez IMAS International na zlecenie Krajowego Rejestru Długów BIG SA i serwisu ChronPESEL.pl na próbie 515 osób.

1] Raport „Digital Ethics - polscy konsumenci wobec wyzwań etycznych związanych z rozwojem technologii" przygotowany przez Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego we współpracy z Orange Polska.

Phoca PDF